

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do na-
dania w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S.
SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafi-
kach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

120 mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	2500— Mk.
we Lwowie z dostawą	2700— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Na drodze do katastrofy.

Zycie gospodarcze Polski, zwłaszcza nasz przemysł, musi budzić poważną obawę co do swej najbliższej przyszłości.

Należy się obawiać, że w Polsce wskutek upadku naszej waluty zmniejsza się ilość realnej gotówki, t. j., że gdy ma papierków coraz więcej, to te papierki, przerażone na monetę pełnowartościową, jak np. franki szwajcarskie lub dolary, dają bardzo często zmniejszające się sumy wartości pieniężnej, posiadającej znaczenie międzynarodowe.

Przeliczając ogólną sumę marek polskich, będących w obiegu, na dolary, będziemy mieli dla końca 1919 r. 44,2 milionów dolarów, dla 31. kwietnia 1920 r. — 66,9 milionów dolarów, dla 31. grudnia 1920 r. — 82,3 miliona dolarów, dla 30. marca 1921 r. — 925 milj. dol. W następnym kwartale przy znacznie zwiększonej emisji 74 miliardów marek do 102,7 miljarda nastąpił wzrost kursu dolara z 800 do 1800 i ogólna wartość marek przeliczona na dolary wynosi 57 milionów. 30. września 1921 r. emisja marek równała się 152,8 miljarda, tj. wzrosła półtora raza; kurs zaś dolara wzrósł z 1800 do 5000, tj. przeszło 2,7 raza, wartość więc marek spadła 3 i pół razy. W końcu 1921 r. nastąpiło obniżenie kursu dolara w stosunku do walut europejskich, w stosunku zaś do marki polskiej obniżenie nastąpiło z 5.000 do 3.000 mk. za dolara, chociaż więc emisja marek wzrosła do 229 miliardów, wartość marek wzrosła do 71,6 milionów dolarów. 30. czerwca 1922 r. w przeliczeniu na dolary marki polskie równały się 71,4 milj. dolarów. Obecnie przy kursie 13.000 marek za dolara wartość marek w obiegu spada znacznie poniżej tej sumy. Dzisiejszy jednak spadek waluty uznać należy za rzecz tymczasową. Bilans handlowy Polski za ostatnie miesiące 1922 r., jakkolwiek nie będzie jeszcze czynny, ale dzięki temu, że będziemy mieli przewyżkę w wywozie produktów rolnych, węgla, nafty, wyrobów bawełnianych i nieznaczną przewyżkę w kilku innych mniej ważnych gałęziach produkcji, bilans handlowy Polski będzie miał pokrycie, jakich 70%, gdy w ciągu 4 miesięcy 1922 r. miał pokrycie 42%, a w 1921 r. pokrycie jego nie przekraczało 10%. W maju 1922 r. bilans handlowy Polski znacznie się pogarsza i to było w wielkim stopniu przyczyną spadku naszej marki w maju, chociaż naiwna opinia przypisywała ów upadek kursu temu, że świat się zaniepokoił o naszą przyszłość, gdy wyzbyliśmy się takich Ministrów, jak Skirmunt i Michalski. Zły bilans majowy jest złem dozwolnym: przemysł bawełniany sprowadził tej wiosny surowców w dwójnasób w porównaniu do maja 1921 r., jest to zapowiedź zwiększenia produkcji, co stwierdzą dopiero bilanse w końcu roku.

Polska jednak cierpi przy upadku waluty i przez jej wzrost. Cała różnica polega tylko na tem, że upadek waluty spowodowuje zmniejszenie kapitału obrotowego w całym Państwie, co odczuwają zakłady przemysłowe i handel. Wzrost zaś waluty wywołuje chwilową stagnację, bankructwo tych przedsiębiorstw, które kalkulowały na inny kurs waluty i które nie mają odpowiedniej rezerwy w gotówce. Im mniej kraj posiada kapi-

Mocarstwa uznały suwerenność Polski nad Małopolską Wschodnią.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ w korespondencji z Paryża na temat sprawy Małopolski Wschodniej konstatuje, że wszystkie 3 mocarstwa sprzymierzone Francja, Anglja i Włochy nie zaprotestowały przeciwko rozpisaniu przez Rząd polski wyborów także i w Małopolsce Wschodniej, przeciwko prawu Rządu polskiego

nadawania Wschodniej Małopolsce ustaw samorządowych, oraz przeciw zawartości projektu ustawy, jaki im urzędownie przez Rząd polski został zakomunikowany. Tak postępując mocarstwa sprzymierzone uznały fakt suwerenności Polski nad Małopolską Wschodnią. Sprawa ta zasadniczo jest więc załatwiona.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu 30. bm. uchwaliła następujące wnioski: Pana Ministra skarbu w sprawie uposażenia urzędników polskich w Gdańsku i w sprawie powołania członków wojewódzkich komisji oszczędnościowych z poza urzędników, Ministra spraw wojsk. o podwyższenie dodatku za wysługę lat dla wojskowych zawodowych, oraz w sprawie pokrycia przez skarb opłat za wpisy szkolne dla wojskowych, rozporządzenie w sprawie unie-

ważnienia przepisów odnoszących się do wykonywania praw obywatelskich w Województwach poznańskim i pomorskim, Ministra skarbu w sprawie uchylecia podatków od wód mineralnych i sztucznie wyrabianych napoi, projekt nowej ustawy o współdzielniach, wreszcie wniosek p. Ministra kolei w sprawie przedłużenia czasu pracy w warsztatach kolei państwowej. Poza tem Rada Ministrów rozpatrywała i załatwiła szereg spraw bieżących.

Ludendorff o przeszłości i przyszłości.

Paryskie wydanie „New York Herald“ publikuje rozmowę swego korespondenta z Ludendorffem w Monachium. Ludendorff oświadczył:

— Dlaczego pan mnie pyta o przywrócenie monarchii w Niemczech. Ameryka powinna dbać o własne sprawy, jak to się również należało w czasie wojny.

Dalej wywodził, że Ameryka rozpoczęła wojnę w celu uzyskania złota, a

Niemcy walczyli o wyższość rasy(!).

Wojna została tylko przerwana,

dalszy ciąg wojny nastąpi jeszcze.

Naród, któryby się rozbroił, byłby szalony. Jedynym wynikiem konferencji rozbrojenia jest to, że

Anglja straciła hegemonię na morzu, a flota angielska nie jest większa od floty Stanów Zjednoczonych.

Anglja zdaniem jego popełniła 2 kardynalne błędy historyczne: 1) rozbrojenie, 2) autonomia Irlandji.

Naród niemiecki zawsze twierdził, że jest na wskroś monarchiczny. To też

naród niemiecki powróci do monarchji.

Chwila ta jednak nie da się obecnie określić.

tału obrotowego, tem bardziej odczuwa wahania walutowe, nawet idące w kierunku dodatnim. Przypuścmy, że normą wartości polskich ma-

rek w obiegu stanie się znów 70 milionów dolarów, co przy 27 milionach ludności polskiej wynosi na głowę niewiele więcej nad dwa i pół do-

„Demat“ sprzedaje:

Narzędzia wieńciczne, koła pasowe, puszki do konserw, tłuczarkę i sortowniki do kamieni, węże parciane, żelazo bednarskie, rury wodociągowe, blachę żelazną, brzozy, tokarki, kuźnie polowe, wozy i uprząż w Łodzi.
Maszyny do pisania, samochody, pudełka cynkowe, lufy armatnie, włosień, nieczystki parciane i brezeniowe, przybory garbarskie, pontony i łodzie, kable, puszki blaszane w Warszawie.
Kotły różne, suszarka parowa, walce, liny stalowe, obrabiarki do metali i drzewa, zóraw parowy w Krakowie.
Samochody osobowe i ciężarowe, baby i ścisiki wiertnicze, szmaty, nici we Lwowie.
Urządzenie elektrozn i lokomobila w Wilnie.

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL“ zeszyt 50-ty

Termin składania ofert:

- 1) na konkursy w Łodzi, Warszawie i Wilnie do dnia 8 listopada 1922 r.
- 2) na konkursy w Krakowie i Lwowie do dnia 15 listopada 1922 r.

bara. Jest to suma nader nikła. Rosja przedwojenna miała na głowę około 15 rubli. Królestwo Polskie około 20 rb. w obrocie, czyli 10 dolarów. Obecnie Stany Zjednoczone mają w obrocie na głowę przeszło 70 dolarów, jakkolwiek znaczna część obrotów dokonywa się tam nie na gotówkę, ale czekami. Szwajcaria posiada na głowę 200 fr. czyli około 50 dolarów. Rosja sowiecka, która wypuściła tryliony rubli, w przerechowaniu na głowę ma 44 kopiejek, t.j. niemal dwumastokrotnie mniej, niż my. Rosja doświadcza obecnie silnego kryzysu przemysłowego wskutek zaniku obrotowego kapitału, oraz zaniku kapitału zakładowego.

Kapitał obrotowy ginie przy każdej niższej walutowej. Przed dwoma laty 100.000 marek było kapitałem, który przez banki i instytucje kredytowe nawet znajdując się na rachunku bieżącym, służył interesom handlu i przemysłu. Dziś 100.000 marek spoczywa w pugłaresie i burkach, przeznaczone na bieżące wydatki. To nam uzmysławia, jak zanika kapitał obrotowy przy obniżaniu się waluty.

Obniżanie się waluty powstrzymuje od budowy, od gruntownego remontu, od sprowadzania nowych mechanizmów. Bardzo często przy dłuższej i pewnej tendencji zniżkowej korzystniejszą jest swe bogactwa trzymać w walucie pełnowartościowej, jak franki szwajcarskie lub dolary amerykańskie, niż używać pieniędzy na produkcję, na budowlę, przybudówki, remonty kapitalne i kupno maszyn. Ten fakt pociąga instytucje kredytowe do spekulacji giełdowych, a tysiące osób do trzymania w biurkach i kasetkach dolarów.

W wielu gałęziach przemysłu, nawet w pomysłnie rozwijającym się przemyśle bawełnianym, mamy szereg mechanizmów nieuruchomionych, potrzebujących instalacji. Przemysł bawełniany ma uruchomionych 42% wrzecion. W wielu ze swych gałęzi, np. w tkaninach cienkich ma produkcję o przeszło 20% przewyższającą przedwojenną, pracuje bowiem na trzy zmiany. Wyroby mają zbyt zagranicą, są tanie w przerechowaniu na inne waluty, lecz oddają bezpłatnie konsumentom obcym część swego zakładowego kapitału, który zanika i nie odzwiera się, gdyż nie remontuje się fabryk, nie sprowadza się nowych maszyn tkackich, nie reperuje się nieczynnych z powodu zepsucia, wrzecion. Nasz przemysł żelazny zatrudnia 2/3 robotników w stosunku do norm przedwojennych. Produkcja zaś jego równa się 1/3 przedwojennej. Dlaczego? Dlatego, że zdezelowane maszyny zmuszają pracować mniej wytwórczo. Nasz przemysł garbarski doszedł wszyskciego do 30% produkcji przedwojennej, — skarzy się, że dla 6-miesięcznego okresu od zakupu skór

do rzuconych na rynek brakuje mu obrotowego kapitału, że nie może sprowadzać maszyn, wyrobionych w Niemczech, z powodu braku traktatu handlowego z Niemcami. Skargi wszystkich gałęzi naszego przemysłu dotyczą braku kredytu. Kasa Krajowa Pożyczkowa usiłuje dostarczyć owego kredytu. Kasa Krajowa Pożyczkowa ma dobrą wolę. Oddziały rosyjskiego Banku Handlowego w Królestwie objawiały niechęć do produkcji krajowej, a jednak w przerechowaniu na marki w relacji obecnej 2 i pół tys. marek za złotego rubla kredyt ówczesny Banku Państwowego przewyższał kilkakrotnie kredyt tegoczesny. Najma-

drzejszy Salomon nie da tego, czego nie posiada. Otóż, nie posiadając w dostatecznej ilości realnych wartości, ani Kasa Krajowa Pożyczkowa, ani nasze banki nie są w stanie udzielić w dostatecznej ilości kredytu obrotowego, a tembardziej zakładowego dla naszego przemysłu. Bez sprowadzenia do kraju obcego kapitału, oraz bez gruntownych reform finansowych dojdziemy do katastrofy naszego przemysłu, a to jest wielkiem niebezpieczeństwem dla naszego młodego organizmu państwowego.

Władysław Studnicki.

Stan rzeczy w Małopolsce Wschodniej.

Wojwództwo lwowskie ogłosiło następujący komunikat:

W ostatnich czasach zarówno opinia publiczna, jak i prasa zostały zaniepokojone aktami gwałtu, dokonywanymi w Województwach: lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim przez pewne czynniki ruskie w stosunku do życia i mienia obywateli polskich, niezależnie od ich narodowości, czy to polskiej, czy to ruskiej, czy żydowskiej, dokonywanych bądź pojedynczo, bądź w wielu wypadkach bandami rozbójniczymi po kilku albo kilkanaście ludzi. Przystępstwa te we wrześniu dość częste, w końcu tego miesiąca i w pierwszej połowie października dzięki zarządzeniom władz ustały prawie zupełnie, a począwszy od drugiej połowy października odezwały się znów bolesnym echem zarówno wśród społeczeństwa ruskiego jak i polskiego przez ohydny mord dokonany na osobie działacza i literata ruskiego śp. Twerdochliba.

Niepokój opinii publicznej wzmożła działalność bandy złożonej z kilkunastu ludzi, którzy przedarli się wedle wszelkich danych z terytorjum sowieckiego na polskie, przeszli przez kilka powiatów, częściowo zdołali się ocalić przed pościgiem zarządzonym przez władze i przeszli w nocy z dnia 21. na 22. bm. za Zbrucz, na terytorjum sowieckie.

Rząd czuwając bacznie nad stanem bezpieczeństwa w całym Państwie, zwrócił od razu czujną uwagę na wspomniane wyżej wypadki. Z chwilą, gdy tylko akty gwałtu zaczęły się na początku września powtarzać częściej, zostały zarządzane wszystkie konieczne środki zaradcze. Do zarządzeń wyjątkowych, jak wiadomo z przemówienia prezydenta ministrów, Rząd nie sięgał i nie sięga, gdyż akcja powyższa nie jest

wyrazem nastroju ogółu ludności, lecz jedynie wynikiem zbrodniczych zamierzeń, zarówno z punktu państwowego, jak i socjalnego, pewnych jednostek i kół głównie przebywających na emigracji. Przeciwnie, należy podkreślić jak najbardziej lojalny i przychylny dla Państwa nastrój ogółu ludności wspomnianych Województw niezależnie od narodowości, wyrażający się nie tylko w słowach, ale i w czynach. Dowodem tego są jak najlepiej dokonywane w swoim czasie dostawy zboża kontyngentowego, chętna spłata daniny, niejednokrotnie podnoszone przez włościan życzenie zarządzenia jak najprędzszego poboru do wojska itd.

Nie rezygnując z wysiłków i widząc, że lojalne usposobienie ludności nie da się sprowadzić z drogi powinności państwowej, emigracja postanowiła chwycić się ostatecznego środka terroru, aby uniemożliwić ludności swobodne wzięcie udziału w wyborach do Sejmu. Parę band po kilku albo kilkunastu ludzi znalazło się na terytorjum Województwa tarnopolskiego, pałąc, rozbijając, głosząc hasła bolszewickie. Część jednej z nich uszła za Zbrucz na terytorjum sowieckie. Oficer winny temu, że banda uszła przed pościgiem, został już oddany pod sąd. Kilku bandytów zostało w starciu z posterunkiem policji zabitych, kilku rannych, oraz kilku podejrzanych o udział, ujętych. Reszta uchodzi przed pościgiem władz. Banda, która wtargnęła do powiatu sokalskiego w Województwie lwowskim, została rozbita. Komendant jej, były oficer armji Budiennego, zabity, a jeden ranny, ujęty, reszta zaś znana jest policji.

Władze są w posiadaniu danych, że akcja ta jest zorganizowana poza granicami Państwa pol-

Jean de Montesquieu Fezensac.

Na cmentarzu lwowskim.

(Wrażenie Francuza*).

Przełożyła dr. Marja z Kadyjów Jaworska.

Tam u nas, w Europie zachodniej, niema cmentarzy temu podobnych. Od samego wstępu widać nasze spotykają nie zimną biel miasta umarłych, lecz istny las jesionów, grabów i świerków, przereżnięty alejami, które gubią się gdzieś w gestwinie. Idziemy dalej i dopiero wtedy dostrzegamy, że nie wszystko to tylko drzewa; gęsto i bowiem pośród nich wyrastają krzyże, a tu i ówdzie kryją się posagi i grobowce.

I nie tu nie przypomina sztywnego ładu naszej administracji. W tych krzyżach niema nic pomurwego, ani pogrzebowego; wśród bujnej natury nie są one pokutnym znakiem śmierci, a stały się raczej symbolami życia i odkupienia. To już nie groźna straż grobu człowieka bezsilnego i osamotnionego w obliczu śmierci, to tylko godła dobrotliwej opieki. Te mogiły ożywione życiem wszechświata nie mówią nam o grzechu, lecz o wieczności, bo widok ich budzi w nas jasną świadomość, że zgasłe istnienie już się odradza

w tych wszystkich drzewach i w tych kwiatach bladych, że wieczne odnawianie się materji jest zapowiedzią wieczystej dusz młodości. Nie trzeba tu, jak na Campo Santo w Genui, Anioła Ciszy, który wzniosłym ruchem ochrania spokój umarłych; tu przyroda sama technicznie spokojem, las tajemniczą powagą, a drzewa niby organy kościelne co wieczór niosą ku gwiazdom swe modły za zmarłych, swój „hymn uroczysty, który z wichrem leci“.

Są tu jednak i tacy, którzy legli w walce młazbyt gwałtownej, by mogli znaleźć ukojenie w takim otoczeniu. To męczennicy czynu; na cóż im poezji marzeń? ginęli w blasku słońca; pocóż im teraz cienia? — Dla bojowników tych przeznaczono inne pole; na skraju lasu, wśród zieleni traw ich siedziba. Naprzeciw rozległe wały obronne przypominają ich bohaterskie chwile; na lewo falista dolina okryta trawą i krzewem zamyka się, jakby chciała chronić ich groby; w stronie zachodu przeziara wśród drzew miasto, które krwią swoją zdobyli. — W tem to ustroju spią snem wieczystym bohaterowie boju z r. 1918/19 — obrońcy miasta Lwowa!

Nie są oni tam zapomniani.

Dwoje młodych dziewcząt z pękami kwiatów w reku mija nas, spiesząc złożyć na grobie brata zapewne i narzeczonego tę świeżą daninę żywych barw i woni. Spozieramy ku krzyżom, by odczytać wiek zmarłych: lat 14, lat 19! — Nieco dalej posuwa się staruszka grubą chustą otulona, potyka się dochodząc do skromnej mogiłki i drżącymi rekami nalewa oliwy do małej lampki w blaszanej latarce; potem przykleka pod krzyżem, na którym widnieje obok nazwiska cyfra: lat 70!

A my, by również pomodlić się za tych wszystkich, którzy walcząc przez trzy tygodnie o każdą piędź ziemi, kosztem niesłychanych ofiar i cierpień niezmiernych, wspomaganii bohaterstwem kobiet polskich wydarli miasto swe z rąk wroga, za tych wszystkich, którzy wówczas polegli, my gromadzimy się w pobożnym skupieniu przed kaplicą i tu kapłan nasz odmawia modlitwy za zmarłych. Odpowiadamy mu i ogarnia nas jedno wspólne wzruszenie, bo także i Francuzi śpią na tej ziemi polskiej, której bronić pospieszyli; pamiętamy o nich dobrze... i pamiętamy, jak i ból straszny musi w tej chwili rozdzierać serce dwu naszych towarzyszy: wszak bracia ich polegali chwalebnie tam daleko na zachodzie, na polach naszej Galji.

I tak, nie po raz pierwszy łączą się we wspólnym uczuciu podziwu i sympatji serca francuskie i polskie. Razem walczyli tu i tam, razem padali w boju; tak złączonych nie pozwala nam rozdzielać instynkt pietyzmu i wdzięczności. Nasz naród francuski objął ich jednym uczuciem miłości, a raz zdobył się dla swych nieszczęśliwych przyjaciół na ofiarę, jakiej nie poniósłby dla samego siebie.

Oto w r. 1920, kiedy zdawało się, że Polska ginie, chorzy i kalecy w Lourdes, ponwani szczytnem, nieziemskim natchnieniem, zaniesli w niebiosa taką modlitwę:

„O Panno Najświętsza, cudami słynąca, przysłyszmy tu wybłagać sobie uzdrowienie naszych chorób; lecz Ty wysłuchaj tylko tej jednej prośby: niech cierpienia nasze trapią nas nadal, ty-łyby tylko wzamian za to Polska uzyskała zbawienie i zwycięstwo!“

*) Jeden z uczestników wycieczki Réunions d'Eylau, p. Jan de Montesquieu-Fezensac, słuchacz paryskiej Ecole normale supérieure, kształcącej profesorów wyższych uczelni, opisał w „Echo de Paris“ wrażenia z odwiedzin cmentarza Lyczakowskiego w artykule, którego wolny przekład tu podajemy.

skiego, że jest ona w kontakcie z organizacją działającą na terytorjum Ukrainy sowieckiej.

Zostały wydane jak najenergiczniejsze zarządzenia dla zabezpieczenia ogółu ludności przed wspomnianą akcją bandycką. Przedewszystkiem znacznie wzmocniono siły wojskowe dla straży pogranicznej, ochrony granic, oraz w dalszym ciągu wzmocniono policję i wzmocniono kontrolowanie powiatów, aby ogół obywateli mógł swobodnie wykonywać swoje zajęcia i powinności państwowe. O rozszerzeniu działalności sądów do różnych zawiadomiono plakatami ogół, jak niemniej o uchwale sejmowej w sprawie udzielenia kredytów dla tych, którzy ponieśli straty wskutek sabotażu. Akcję rozdzielania funduszy już rozpoczęto. Zakazano na zasadzie ustawy z r. 1854 agitacji przeciw wyborczej, oraz polecono pociągać winnych do odpowiedzialności, wreszcie oddano władzom sądowym szereg osób poszlakowanych o udział w zbrodniczej akcji. W końcu wydano jak najdalej idące zarządzenia, gwarantujące ogółowi ludności bezpieczeństwo przy akcji wyborczej.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI RAD.

Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało w d. 26. bm. następującą notę do przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy socjalistycznej republiki rad.

Ministerstwo spraw zagranicznych pozwala sobie zwrócić uwagę przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy socjalistycznej republiki rad na powtarzające się w ostatnich czasach wypadki naruszenia granicy Rzeczypospolitej przez zbrojne bandy, sfornowane na terytorjum Ukrainy socjalistycznej republiki rad.

W dniu 5. października br. o godz. 23, uzbrojona banda w sile około 20 ludzi, usiłowała przejść Zbrucz w Bożyskach (powiat Skafat). Tegoż dnia 20 żołnierzy sowieckich usiłowało przepłynąć przez Zbrucz pod Bożyskami, co zostało udaremnione przez polską straż graniczną. W dniu 18. października, banda, w sile około 50 ludzi, wtargnęła z terytorjum sowieckiego na terytorjum Rzpltej Polskiej w rejonie Krzemienica, posuwając się ku granicy Województwa tarnopolskiego. W dniu 20. października w tymże rejonie przekroczyły granicę Rzpltej trzy bandy w sile od 10 do 15 ludzi każda. Bandy te dopuściły się grabieży i rozboju na terytorjum Rzpltej.

Ministerstwo spraw zagranicznych jest w posiadaniu dostatecznych dowodów, stwierdzających, że na terytorjum Ukrainy sowieckiej istnieje specjalna organizacja, popierająca zbrodniczą akcję band przechodzących z Ukrainy na teren Polski. Organizacja ta, nosząca nazwę „Galwkomu”, kierowana jest przez pp. Manuńskiego, Zatońskiego i Fedorczyka.

Podając powyższe do wiadomości pełnomocnego przedstawicielstwa Ukrainy socjalistycznej republiki rad, Ministerstwo spraw zagranicznych zakłada protest przeciw istnieniu organizacji, jaskrawo naruszającej art. V traktatu ryskiego, oraz daje wyraz nadziei, że ze strony rządu Ukrainy socjalistycznej republiki rad, zostaną bezzwłocznie wydane energiczne i skuteczne zarządzenia, zapobiegające formowaniu się zbrojnych band na terytorjum Ukrainy socjalistycznej republiki rad, oraz dalszym naruszeniom polskiej granicy.

Ministerstwo spraw zagranicznych domaga się też, aby winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

GRASOWANIE BAND.

W ostatnich dniach trzy nowe bandy wpadły z Ukrainy sowieckiej do Małopolski wschodniej. Jedną uzbrojony się tuż nad granicą, po przejściu Zbrucza pod Gerinakówką wprowadziła z sobą z Myszkwic do lasu dyrektora A. Berezowskiego i tam go rozstrzelała.

Pod Uścieczkiem banda ta zetknęła się z patrolami wysłanymi przez por. Erbersa, komendanta IV. kom. 22. bat. straży pogranicznej. Komendant bandy, Stefan Melniczuk i drugi bandyta wpadli w ręce patroli. Reszta bandy zbiegła w kierunku na Czercze. Melniczuka odstawiono do sądu w Zaleszczykach. Okazało się, że jestto abiturient gimnazjalny, syn budnika z pod Kołomyj. Od Melniczuka dowiedziano się, że centrala

band, miejscem, gdzie się one organizują jest Płoskirów.

Komendę naczelną nowych trzech band, które wpadły sprawuje słuchacz praw z pow. borszczowskiego Różycki. Bandy mają na celu niszczyć mienie polskie, mordować Polaków, nie dopuścić do wyborów. Ponadto Melniczuk wydał wiele innych szczegółów, wyjawil nazwiska różnych naczelników itd.

Druga banda w sile 12 ludzi zaopatrzona w karabin maszynowy dotarła ku Winiatyfcom w Zaleszczyckim pow. Trzecia złożona z 16 dobrze

uzbrojonych opryszków ukazała się nieopodal Zaleszczyk w Lysiatyniech.

Nadto zapędziła się jakaś banda w Sokalskie. Tu bandytom poślizgnęła się noga. Komendant ich w starciu z wojskiem został zabity, a cała banda tj. 9 ludzi została pochwycona. Brygantów odstawiono do aresztów policji państwowej w Sokalu. Mają być stawieni przed Sąd Górażdzy. Ludność żywi nadzieje, że stanie to się jak najrychle i że raz nakoniec obrażonemu poczuciu sprawiedliwości wymierzone będzie odpowiednie zadosyćuczynienie.

Polityka szkół zawodowych na Śląsku.

Poznań, 27. października.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim istnieje Państwowa Szkoła Przemysłowa, założona ongiś przez rząd austriacki. Od początku istnienia swego była ona ośrodkiem gwałtownej pracy germanizacyjnej. W czasach plebisytowych nie jeden wiec polski został przez młodzież niemiecką tej szkoły rozbity. Kiedy w początkach r. 1919 powstały przy szkole tej również klasy polskie, młodzież polska nieraz była przedmiotem szykan ze strony młodzieży niemieckiej. Po przyłączeniu Śląska Cieszyńskiego do Polski charakter szkoły nie uległ zmianie, a jawny dotychczas hakatyzm wszedł w podziemie i rozpoczął pracę konspiracyjną. Do dnia dzisiejszego pozostała uczelnia wspomniana ostoją hakatyzmu niemieckiego. Na czele zakładu stoi dyrektor Niemiec, zawzięty wróg polskości p. dr. Kuhn, który na każdym kroku podkopuje autorytet i powagę Państwa Polskiego, uczniów polskich stale upośledza, naukę w klasach niemieckich prowadzi z uszczerbkiem dla klas polskich, a rozporządzeń przełożonej władzy polskiej wcale nie respektuje.

Ostatnie wypadki, jakie miały miejsce w uczelni bielskiej do żywego oburzyły całe społeczeństwo polskie.

Władze szkolne wychodząc z założenia, że w polskim przemyśle potrzebny jest dla polskiego robotnika przedewszystkiem polski technik, konstruktor czy majster, przystąpiły z początkiem bież. r. szkolnego do stopniowego likwidowania oddziałów niemieckich, zwłaszcza zaś do zamknięcia pierwszego kursu niemieckiego dla wermistrzów. Dyrektor uczelni p. dr. Kuhn do zarządzenia tego się nie zastosował, bezprawnie wpisywał na kurs niemiecki otworzył, kandydatów przyjmował i przy pomocy niejakiego p. inż.

Zipsera, Niemca, członka Rady Wojewódzkiej wykłady na kursie niemieckim rozpoczął, a rozkład lekcji w ten sposób ułożył, że uczaniom kursu polskiego uniemożliwił normalną naukę przez zajęcie sal rysunkowych i innych dla kursu niemieckiego!

Dopiero, gdy całe społeczeństwo polskie Bielska przeciwko temu jaskrawemu bezprawiu energicznie zaprotestowało, gdy polskie grono nauczycielskie rezygnacją swoją z posad zgłosiło, młodzież polska czynnie w obronie słusnych praw swoich stanęła — władze wojewódzkie zarządziły tymczasowe zamknięcie uczelni, aż do wyświecenia całej sprawy.

Postępowanie p. dyr. Kuhna nie jest odo osobnym wypadkiem sabotażu zarządzeń władzy polskiej, lecz jest wynikiem całego planowo obmyślanego programu niemieckiego, zmierzającego do tego, aby życie przemysłowe na Śląsku spoczywające dziś przeważnie w rękach wyłączonego społeczeństwa niemieckiego, a za żadną cenę przez Polaków opanowane nie zostało. Politykę tę popierają szkoły zawodowe, utrudniając na każdym kroku kształcenie się polskiej młodzieży na techników, wermistrzów itp., którzyby posady Niemców zająć mogli. Politykę tę popierają również zakłady przemysłowe, protegując zawsze urzędników Niemców, a nie przyjmując do służby swojej abserwentów zakładów polskich.

Sprawa zatargu bielskiego oparła się podobno w ostatniej instancji o Sejm Śląski. Nie wątpimy, że Sejm zrozumie właściwy charakter incydentu powyższego — a w załatwieniu zatargu w niczem nie pokrzywdzi słusnych żądań i interesów polskich.

Polityka Rumunii wobec sowieców.

Rumuński minister spraw zagr. Duca wyjeżdżając przed kilku dni mi wobec komisji spraw zagranicznych bieżące zagadnienia polityki zagranicznej Rumunii oświadczył co do stosunku z Rosją sowiecką, oraz konferencji w sprawie rozbrojenia, jaka się ma odbyć w Moskwie, że istniejące w tej mierze trudności zostały przełamane.

Dyskusji

w sprawie Besarabji

którą to kwestję Rumunia uważa za uregulowaną, nie podejmie ona przy żadnej sposobności

Rum. nja nie wysła delegacji do Moskwy

zwóciła się ona do Polski, aby objęła mandat rokowań w imieniu Rumunii.

Co do konfliktu na Biskim Wschodzie minister uważa, że dzięki rozsądnej polityce Francji najniebezpieczniejszy okres już minął.

Duca stwierdził, iż istnieje projekt u zynienia z Tracji międzynarodowego centralnego korytarza, któremu Aigla zdaje się sprzyjać. Francja nie wypowiedziała się jeszcze w tej sprawie.

Przewrót polityczny we Włoszech.

Długo trwający kryzys gabinetowy ośmielił faszystów do kroków mających bezpośrednio na celu opanowanie władzy. W całym kraju wszczęły się ozruchy: W Cremonie przyszło do starć. Faszysti obsadzili dnia 27. b. m. dworzec kolejowy i wtargnęli do redakcji dziennika demokratycznego „La Province”. Oddziały wojskowe nie czekając rozkazu swych dowódców rozpoczęły ogień. Czterech młodych faszystów zabito, 12 raniono. W San Giovanni od Cremoną doszło również do starć, w czasie których zabito 2 karabinierów i 1 faszystę. W Sjenie faszysti wtargnęli do koszar i zabrali amunicję i broń, następnie wycofali się do swych kwater. Wedle wiadomości z Medjolanu faszysti zajęli w Cremonie, Medjolanie i Fiancenzie urzędy noczłowe, telegraficzne i prefekturę. Akcja faszystów we Florencji rozpoczęła się w piątek wieczorem. Gen. Ruffini, komendant korpusu florenckiego kazał obsadzić budynki publiczne wojskiem. Faszysti zajęli centralny dworzec kolejowy bez starć. Wedle wiadomości

nadeszłych z Rzymu, minister spraw wewn. na wiadomość o pochodzie faszystów na Rzym polecił obsadzić dworce kolejowe silnymi oddziałami wojsk. Kierownictwo związku Narodowego w Rzymie zarządziło mobilizację swych członków, którzy mają stanąć do dyspozycji kierownictwa. W Lugano, w sobotę przerwano połączenie telegraficzne z Włochami południowymi.

Dążenia polityczne faszystów.

„N. Fr. Presse” donosi dalej z Medjolanu, że wedle ostatnich wiadomości faszysti nie chcą pertraktować z innymi stronnictwami, lecz chcą, aby król powierzył Mussoliniemu misję utworzenia gabinetu. Z kół poinformowanych donoszą, że w Neapolu nie omawiano tego postulatu, ponieważ nie był znany nastroj Włoch południowych. Obecnie faszysti przekonali się, że także i we Włoszech południowych mają swoich zwolenników. Domagają się więc objęcia spadku po Faccie, bez udziału innych stron-

nictw. Koła parlamentarne włoską godzą się już z myślą, że faszyci utworzą rząd. Koła wojskowe, które dotychczas wysuwały pewne zastrzeżenia wobec faszystów, z powodu ujawnionych przez nich tendencji republikańskich, zmieniły swoje stanowisko. W ostatnim oświadczeniu Mussolini'ego w Neapolu, że jest on zwolennikiem królestwa. Z Genewy donosi „N. Fr. Presse”, że faszyci ogłosili w Piacen-ze manifest, w którym zaznaczają, że akcja ich nie zwraca się ani przeciw królowi, ani przeciw odcy-żcie. Faszyci będą czuwać nad tem, aby na tronie pozostał Wiktor Emanuel. Pomaszerujemy — mówi o sobie — do Rzymu, aby dać Włochom prawdziwą wolność. Idziemy z hasłem „niech żyją Włochy” „niech żyje król”. Uznajemy monarchję, ale zwalczamy obecnie rząd, gdyż nie odpowiada on woli narodu”.

Dalsza akcja faszystów.

Medjan. Tel. Comp. Mobilizacja faszystów postępuje bez przeszkody. Liczne oddziały faszystów spieszą do punktów koncentracyjnych. Przed redakcją „Popolo d'Italia” Mussolini wygłosił przemówienie, w którym powiedział: „Musimy odość zwycięstwo za każdą cenę”.

Władze wojskowe wydały zarządzenia dla utrzymania porządku. Nie przysię do poważniejszych starć. Ruch tramwajowy znacznie ograniczony.

Piacenza znajduje się w ręku faszystów wraz z prowincją. Toskania również zupełnie opanowana przez nich.

Rzym. Władze podjęły szerokie środki ostrożności. Oddziały kawalerji ustawiono na placach, u wylotów których stoją żołnierze z nałożonymi bagnietami i armaty. Według „Il Mondo” władze wojskowe otrzymały kategoryczny rozkaz przeszkodzenia wejściu do Rzymu faszystom. Oddziały faszystów pochodzące z Pizy, Florencji, Neapolu i Livorno zostały w drodze zatrzymane. Władze wojskowe wstrzymały wczoraj od godziny 10 ruch kolejowy. Pociągi wycofano do ramiz. Ponadto na przestrzeni 200 m. zerwano tor kolejowy między Rzymem a Civita Vecchia.

Rządowi nie udało się zażegnać przesilenia.

Rzym. Tel. Comp. Usiłowania Facy, aby przez rekonstrukcję gabinetu zażegnać przesilenie, nie powiodły się. Faszyci postawili nowe, daleko sięgające żądania. Pragną oni obecnie sami ująć rządy w swe ręce, innym stronnictwom oddadzą tylko kilka portfeli. Koła urzędowe oczekują, że król powierzy Mussoliniemu misję utworzenia gabinetu.

Mussolini na czele gabinetu.

Po nieudanych pertraktacjach z innymi politykami, król powierzył Mussoliniemu misję utworzenia gabinetu.

Rzym. Masy ludności czekały całą noc na Piazza Barberini, gdzie znajduje się mieszkanie Mussolini'ego, czekając na jego przybycie. Obrzymie tłumy waległy również plac przed Kwirynałem. Wjazdowi Mussolini'ego towarzyszyły liczne tłumy i milicja faszystów. Zarządzono zamknięcie sklepów i wywieszenie trójkolorowych sztandarów.

Rzym. Donoszą z Civita Vecchia, że Mussolini odbył tam przegad milicji faszystów, poczem udał się do Rzymu. Z Tivoli donoszą, że komendant milicji faszystów Boitai oświadczył wczoraj rano, że wojska nie będą strzelały do faszystów i złożył przysięgę, że dowództwo milicji faszystów nigdy nie da rozkazu strzelania do żołnierzy włoskich.

Rzym. 30. Mussolini przybył dziś przedpołudniem do Rzymu, gdzie powitały go wielotysięczne tłumy. Mussolini udał się natychmiast do Kwirynału i został przyjęty przez króla na audjencji. W kraju panuje spokój. Według ogólnego przekonania sprawa utworzenia gabinetu jest już tylko kwestją godzin.

Faszyci wydali odezwę, w której między innymi powiedziano, że teraz ataki na budynki publiczne będą uważane za akcję przeciw Mussoliniemu. Rada czterech zarządzająca sprawami faszystów wzywiała ich by pozostali w swych miejscach zamieszkania. Do faszystów zebranych w Rzymie wysłano odrębną instrukcję, zapowiedziane nadzwyczajnymi dodatkami wkroczenie wczorajsze faszystów do Rzymu nie nastąpiło. W Rzymie panuje spokój. Nie wychodzą dzienniki „Paese”, „Epoca”, „Mondo” i komunistyczna „Aczione”.

Mediolan 30. Zipobieżono ukazaniu się dzienników „Corriere d'Italia”, „Avanti” i „Justitia”. Grupa faszystów usiłowała przypuścić szturm do budynku „Avanti”, czemu jednak wojsko przeszkodziło, strzelając do tłumy. W utarczce 6 żołnierzy i 6 faszystów zostało rannych.

Rzym. 30. Mussolini opuszczając Kwirynał oświadczył do tłumy witającego go gorąco: „Obywatele! W kilku godzinach będziecie mieli nie tylko gabinet, lecz także rząd”.

Polityka zagranic na faszystów budzi niepokój.

Wiedeń 30. Według dzienników paryskich dopiero po wyborach we Włoszech będzie można ocenić politykę zagraniczną faszystów. Pisma wyrażają obawę, że nieporozumienia z Jugosławia mogą wywołać poważne następstwa.

Program polityki Bonara Lawa.

Bonar Law ogłosił swój manifest wyborczy, który jest zarazem manifestem partji konserwatywnej. Bonar Law oświadcza w nim:

Naród potrzebuje przede wszystkim spokoju

i utrwalenia stosunków tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz. We wszystkich sprawach zagranicznych rząd zamierza kroczyć najprostszą drogą i wypełnić przyjęte zobowiązania. Jest on jednak stanowczo zdecydowany nie rozszerzać zobowiązań angielskich, a nawet gdyby się nadarzyła sposobność, jest zdecydowany je ograniczyć. Tylko

współdziałając z Francją i innymi sprzymierzeńcami

może Anglja oczekiwać rozwiązania istniejących ważnych problemów.

Bonar Law spodziewa się, że rokowania w sprawie uregulowania kwestji wschodniej doprowadzą do prawdziwego i trwałego pokoju. Głównym zadaniem nowego rządu będzie udzielenie Lidze Narodów pełnego i istotnego poparcia.

U granic Polski.

PIERWSZY OKRĘT Z TOWAREM OPUSZCZA PORT W GDYNI.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik Gdański” donosi z Gdyni, że niabawem wyjedzie stąd pod banderą polską okręt z ładunkiem drzewa do Niemiec. Jest to pierwszy okręt polski, opuszczający polski port z ładunkiem towaru.

KIELBSZ KURATOREM SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA LOTWIE.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” podaje: Kuratorem szkolnictwa polskiego w republice lotewskiej mianowany został w porozumieniu ze stowarzyszeniami oświatowymi polskimi p. Kielbsz.

Zebrań prezesów obwodowych komisji wyborczych.

Pod przewodnictwem prezesa okręgowego r. Miłskiego odbyło się onegdaj w sali ratuszowej zebrań prezesów i wiceprezesów obwodowych komisji wyborczych. Na zebraniu tem r. Karchezy wyjaśniał niektóre postanowienia noweli do ustawy wyborczej, jakoteż podzielił się z zebranymi wiadomościami, otrzymanymi od generalnego komisarza wyborczego. Na zebraniu tem ustalono, że obwodowe komisje wyborcze będą unieważniały karty głosowania, na których oprócz cyfry listy wyborczej będą jakieś inne zapiski, czy znaki.

Obwodowe komisje wyborcze wzywają przeto wyborców, aby w interesie ogólnym przestrzegali, by na kartach głosowania prócz listy wyborczej, wyrażonej cyfrą czy słowami nie było żadnych innych zapisków. Karta głosowania musi być koloru białego.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa bezpieczeństwa w dniu wyborów. Ponieważ zapewnienia delegata dyrekcji policji uznano za niewystarczające, zebranie wyłoniło z pośród siebie delegację, złożoną z adw. dr. Łozińskiego, prez. Schiffnera i dra Mochnackiego, która uda się do wojewody, gen. Jędrzejewskiego i dyr. dra Reimlendera i przedstawi mu żądania w tym kierunku. Zebrani prezesi oświadczyli, że wyborcy muszą mieć zupełną swobodę głosowania, zupełnie bezpieczeństwo i wszystkie te organy muszą dołożyć starań, by w lokalach i koło lokalii wyborczych panował jak największy ład i porządek.

„N. Fr. Presse” z Rzymu: Mussolini odbył w Garda konferencję z królem, który mu przedstawił wytyczne swej polityki. Mussolini chce w nowym gabinecie objąć prezydentum, sprawy zagraniczne i sprawę wewnętrzną. Zaflarował on także przy pomocy katolików. Mussolini planuje utworzenie wielkiego gabinetu koncentracyjnego, któryby miał małą większość w Izbie i przy tej większości zamierza przeprowadzić w Izbie reformę wyborczą i projekt budżetowe.

Utrzymanie przyjaźni i porozumienia ze Stan. Zjedn.

musi być pierwszym celem polityki angielskiej. Dalej do głównych zadań rządu angielskiego należy też ratyfikacja układu z Irlandją.

Poza tem premier Bonar Law wygłosił w Glasgowie od dawna już zapowiedziana mowę. Podkreślił on

konieczność przywrócenia powszechnego pokoju

co zdaniem jego da się osiągnąć przez wypełnienie przyjętych zobowiązań. Wyrzcił się, że

rokowania w sprawie kryzysu na wschodzie przyniosą długotrwały pokój.

Przyjaźń z Ameryką musi być oparta na ideałach rasowych i na zawartym niedawno braterstwie broni. Politykę zagraniczną Wielkiej Brytanji będzie prowadził w ścisłym porozumieniu z rządami Japonii i Indji.

Jak poinformowano zebranych do utrzymania porządku będą powołane organy obywatelskie, straż miejska, straż policyjna i wojsko. Ponieważ głosowanie musi się odbywać w szybkim tempie prezesi apelują do wyborców, ażeby mieli przygotowaną kartę głosowania i ew. legitymację czy też kartę identyczności na wypadek, gdyby któryś z członków komisji tego zażądał, gdyż jak obliczono głosowanie jednego wyborcy może trwać najwyżej pół minuty, i z tym czasem powinni się liczyć wyborcy, by komisji nie utrudniać zadania.

Od Wydawnictwa.

Strajk pracowników drukarskich, zakończony został wczoraj ugodą zawartą między tymi pracownikami a właścicielami drukarni. Następstwem tej ugody jest tak znaczne podwyższenie kosztów druku, że zmusza nas one, podobnie jak i inne wydawnictwa, do podwyższenia ceny pojedynczego egzemplarza i odpowiedniego uregulowania prenumeraty miesięcznej.

Począwszy od dnia dzisiejszego wynosi prenumerata miesięczna:

bez dostawy mp. 2500
z dostawą w miejscu lub przes. poczt. mp. 2700
za granicą mp. 3200

Cena pojedynczego egzemplarza „Gazety Lwowskiej”

120 MAREK.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 1 listopada. Rz.-kat.: Wszystkich. — Gr.-kat.: Jojła pr. — Słowiański: Wacław.

Czwartek, 2 listopada. Rz.-kat.: Dzień zadziwy. — Gr.-kat.: Artemija. — Słowiański: Witymira.

Najbliższy numer „Gazety Lwowskiej”, z powodu przypadającego jut o uroczystego święta, ukazuje się w czwartek, 2 b. m., o zwykłej godzinie.

— Pierwszy listopada, pamiętny ludności naszego grodu, zawita do nas w dniu jutrzejszym. Dzisiaj już jesień polska, dotychczas tak rozkaszczona i rozkwitła, przygotowuje się na jego przyjęcie w szatach odświętnych. Słońce, dawno u nas niewidziane, zioci wieżyce lwowskich świątyni, a ludziska w jego blasku zapominają bodaj nawet, choć na chwilę przelotną, o gwałtownych ich roskach i biedach.

W dniu jutrzejszym pociągą też tłumy Lwowian na cmentarze miejskie, a grobowce obrońców Lwowa i Wschodnich kresów nie będą również zapomniane. Z ich mogił strzeli w niebieską pleśń mocna, wibrująca wiarę w przyszłość i w siłę przetrwania.

Pierwszy listopada 1918 r. już się — d. Bóg — nie powtórzy, a obie narodowości, naszkakują zamieszkujące, mimo szatańskich podszeptów płatnych agitatorów, pójdą ręką w rękę naprzód w dalszej pokojowej współpracy.

W wolnej Rzeczypospolitej nie brakuje miejsca dla nikogo!

— (mg) **Obchód rocznicy listopadowej.** Dnia, jako w wigilię czwartej rocznicy chlubnego dnia naszego miasta uczczono uroczystym obchodem pamięć poległych uczestników pierwszej załogi obrony Lwowa. W pamiętnym z walk listopadowych kościele św. Elżbiety zgromadzili się o g. 10 rano przedstawiciele wojskowości, miasta, Rządu, Związku obrońców Lwowa, delegacja I. załogi ze sztandarem, delegacje wszystkich odcinków obrony Lwowa, kapituła Krzyża Obrońcy Lwowa, Straż mogił polskich bohaterów, weterani powstania 1863 r. itd. oraz tłumne rzesze publiczności.

Katafalk strojny w Krzyż Obrony Lwowa, skrzyżowane szable, szereg wieńców choimowych od towarzyszy broni i mnóstwo świateł, przywodził na myśl pamięć o poległych w imię najświętszych haseł bohaterach. Przed kościołem ustawili się batalion szturmowy piechoty ze sztandarem, bateria dział.

Żałobne nabożeństwo za poległych w pierwszych dniach walk odprawił ks. inf. Zajchowski w towarzystwie duchowieństwa, przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu modłów żałobnych wygłosił patriotyczne kazanie uczestnik Obrony Lwowa ks. Jakubowski.

O godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa żałobne za poległych obrońców Lwowa w synagodze postępowej i w kościele ewangelickim.

Następnie obrońcy Lwowa udali się do szkoły im. H. Sienkiewicza na doroczne zebranie. Wieczorem odbędzie się obchód w sali Sokoła II.

— **Dekoracja.** Z Warszawy donoszą: Dnia 26 b. m. wręczył poseł francuski Panafeu delegatowi polskiemu przy Lidze narodów, Szymonowi Arkenawemu order komandorski Legii honorowej.

— **Dar jubileuszowy.** Z Warszawy telegrafują: Z okazji 63-letniej pracy na polu naukowym profesora Benedykta Dybowskiego, znanego zoologa mieszkującego obecnie we Lwowie. Ministerstwo oświaty przyznało prof. Dybowskiemu jedn. razowy zasiłek jubileuszowy w wysokości miliona marek.

— **Jubileusz Grono byłych i obecnych uczniów profesora Kazimierza Twardowskiego** święciło w niedzielę 29 b. m. dwudziesto-pięcioletnie działalności i znakomitego uczonego jako profesora Uniwersytetu lwowskiego. Na zebraniu prywatnym w mieszkaniu prof. Twardowskiego przemówił w imieniu uczniów prof. Jan Łukasiewicz, rektor Uniwersytetu warszawskiego, ofiarowując prof. Twa do-wskiemu księgę pamiątkową zawierającą prace jego 20 uczniów, w tej liczbie 8 profesorów Uniwersyte-u i 2 docentów, oraz oznajmiając, że Polskie Towarzystwo Filozoficzne przystępuje do wydania zbiorowego prac i artykułów prof. Twardowskiego. Prof. Twardowski w serdecznych słowach podziękował zebrany.

— **Miljonówka.** W sobotnim ciągnięciu miljonówki wylosowany został nr. 3,313.022, sprzedany w Warszawie.

† **Helena z Kasparków Dziwińska**, żona prof. Politechniki, przeżywszy 65 lat, zmarła 30 b. m. we Lwowie. Była kobietą o wielkich cnotach rodzinnych i gorącą patriotką. Osierociła męża i cztery córki: Wandę Olpińską, Olę Mosińską, Stefanię Augustakową i Janinę, oraz licznych wnuków.

Pogrzeb odbędzie w czwartek o godz. 11 przed-południem z domu żałoby przy ul. Kleinowskiej 3. Cześć Jej pamięci!

— **Strajk drukarzy** wybuchł w naszym mieście w ubiegłą środę 25 b. m., pozbawiając czytelników w chwili dla Państwa tyl: decydujące wieści z poza rogatek lwowskich. Wydawcy dzienników lwowskich postanowili wobec tego rozpocząć wspólne wydawnictwo p. t. „Władca Lwowski” — nim jednak przystąpiono do realizacji planu bezrobocie zostało zażegnane.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Dzieje Józefa”, komedia w 3 aktach W. Perzyńskiego (premiera). — Jutro, we środę „Driady”, sceny dramatycznej w 6 odsłonach A. Mickiewicza. — We czwartek „Aida”, opera. — W piątek „Dr. Stiehlitz”, komedia.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecki 2).

Dziś, we wtorek i jutro, we środę „Kto zostanie posłem?” groteska w 3 aktach Jana Gella. — We czwartek „Księga Hioba”, komedia w 3 aktach Winawera. — W piątek „Djablica”, sztuka w 3 aktach Schöcherera.

! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

**OSBOROWE WELNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KANGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY
MATERJALY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWATYNY**

poleca detalicznie po cenach
fabrycznych
**KATOLICKA HURTOWNIA
TOWARÓW TEKSTYLNICH**
45. we Lwowie 45.
róg ulicy Grodzickiej
obok handlu F. Schubutha

**PLÓTNA SZYFONY
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, — OXFORDY,
PERKALE, KRETONY,
FLANELE, — BARCHANY
KOCE, CHUSTKI, PLEBY.**

! KUPUJ U ŹRÓDŁA !

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 31 października godz. 10-30.

	K u r s	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	2 90	3.40 — 3.60
Franki francuskie	935	000 00 — 000
Franki szwajcar.	2396	0000 00
Fanty szterlingi	59.300	0000 00
Koronyniem.-aust.	20 00 — 00 00	18 00 — 24 00
Wiedeń	00 00 — 00 00	20 0 — 21 0
Korony czeskie	423 00 — 000 00	460 00 — 480 00
Praga, wypłata	000 00 — 000 00	450 00 — 465 0
Dolary ameryk.	13107 — 13240	14600 — 14800
Dolary kandyj.	00000 — 00000*	000 — 0000
Zurych Marki pol.	3 1/2 — 0 00	000.00
Lei	00 00 — 00 00	00 00 — 00 0
Liry	523 00 — 000 00	000 00 — 000 00
Budapeszt	0000 00 — 00 00	0 00 — 0 000
Paryż	00 00 — 000 00	000 00 — 000 00
Berlin	0 0 — 0 00	2 30 — 3 50

* Dolary kanadyjskie o 5 proc. tańsze od amerykańskich.
Tendencja na dolary silniejsza.

TELEGRAMY.

WYBORY GMINNE W CIESZYŃSKIM.

Cieszyn. (AW.) W niedzielę odbyły się wybory gminne we wszystkich gminach Śląska Cieszyńskiego. W mieście Cieszynie oddano 4977, tj. około 82 proc. głosów. Z tego na listę polską padło 1780 głosów, tzn. Polacy otrzymują 13 mandatów, na listę socjalistyczną 478 gł., tj. socjaliści otrzymują 3 mandaty, na listę sjonistyczną 381 gł.,

na listę żydowsko-niem. 2331 gł., tj. 17 mandatów. W mieście Bielsku na listę żydowską 1535 głosów (7 mandatów), na socjalistyczną niemiecką 1822 gł. (8 mandatów), na związek niemiecki 3790, gł. (17 mandatów). Na listę polską 922, tj. 4 mandatów. Skoczów: Lista polska 725 (8 mandat.), niemiecka 698 (8 mandat.), żydowska 99 (1 mandat), pracowników państw. 82 (1 mandat). Ustroń: socjalistyczna 370 (3 mandaty), lista ewangelików 585 (7 mand.), bezpartyjna grupa gospodarza 193, związek śląskich katolików 337 (4 mand.).

Z sali sądowej.

PROCES FEDAKA I JEGO TOWARZYSZY.

W procesie tym po przesłuchaniu głównego oskarżonego, zeznawał syn agenta policyjnego Franciszek Józef Szytk, dalej Dymitr Palijew, Ostap Kobierski, Wasyl Kuczabski i Michał Matczak. Zeznania ich dziwne sprawiają wrażenie, są wykrętne i perfidne tak, że trudno tego pogodzić z buńczucznością zamiarów owych pseudo-herosów.

Praca obrońców na eksport zagranicę obliczona, mało zręczna, wyla się w sprzecznościach i niedorzecznej przesadzie.

Wczoraj, ukończywszy przesłuchiwanie Matczaka trybunał przesłuchiwał drugą grupę oskarżonych, odpowiadającym jedynie za zdradę stanu.

Bohdan Hnatowicz, oskarżony o działalność w charakterze kurjera tajnej wojskowej organizacji ukr., do winy się nie przyznaje. Zeznania Szytki, obciążające go znacznie, odpiera.

Piotr Jeremijczuk, absolwent 4 kl. gimnazjalnej, już w 1919 r. za szpiegostwo skazany przez sąd polowy na 10 lat ciężkiego więzienia, a po 2 latach ułaskawiony przez Naczelnika Państwa, zaprzecza swoim zeznaniom, złożonym zaraz po aresztowaniu w policji, naiwnie twierdząc, że protokół „podpisał pod presją”, a wszystkie nazwiska, które tam podano, zostały mu „podsunięte”.

Wiktor Holubowicz trzyma się tej samej metody, a na drażliwsze pytania odmawia odpowiedzi.

Mikołaj Tefan, sb. oficer austriacki, a od 1918 r. oficer ukraiński, wypiera się należeń do ukraińskiej wojsk. organizacji.

Ostap Horobijowski, 19-letni absolwent gimn. tłumaczy się zabawnie: „obałamucony” został przez wywiadowcę policji, który w czasie przesłuchiwania biadał nad dolą ukraińskiego narodu i twierdził, że teraz w kołach akademickich „panuje taki prąd”, że wszyscy ukraińscy studenci zgłaszają się dobrowolnie do policji i biorą część winy na siebie, aby tylko wybawić od śmierci „kochanego Stefka” (Fedaka) i że zresztą, po podpisaniu protokołu, puszcza go na wolność.

Poczem odroczone rozprawę do dnia dzisiejszego.

W czwartą rocznicę walk listopadowych za poległych „Obrońców Lwowa”

ś. p.
Stanisława Adamowicza

ś. p.
Klemensa Jaskułowskiego

ś. p.
Antoniego Rzepy

ś. p.
Włodzimierza Tombrowicza

ś. p.
Mieczysława Wiesera

ś. p.
Tadeusza Wiesnera

ś. p.
Romana Ziobry

ś. p.
Alfreda Rebczyńskiego
za spokój dusz odbędzie się

Nabożeństwo żałobne
we czwartek 2 listopada, o godz. 10 rano w kościele Najśw. Panny Marii Snieżnej, na które rodziny krewnych P. T. Obywaeli miasta, Kolegów, Towarzyszy z „Obrony Lwowa”, Towarzyszy broni i znajomych zaprasza
Grono Kolegów.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 294/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eliska Hnatow z Miskowic wniosła o uznanie męża Iwana Hnatowa za zmarłego, a zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań woskodawczyni oraz przestuchane o świadka Marcina Duchymieńskiego wynika, że Iwan Hnatow został powołany w 1914 r. do wojska, służył przy 18. p. obr. kr. i odszedł na front rosyjski. W 1916 r. brał udział w bitwie z Rosjanami nad Styrem, w której miał zginąć, gdyż od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Iwana Hnatowa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Menderowowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 25. listopada 1922. 9746

T. 413/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Choma vel Pawliszyn, syn Bazyli i Marii, urodzony 14. marca 1872 r. w Górczku Jagiell. ostał także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz pułku przy 4. pułku strzelków i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył na froncie rosyjskim i o 1914 r. do tej pory nie dał o sobie żadnego wieści. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowe domniemania śmierci po myśl. § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Tatiany z Bozych Choma wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. lutego 1923 r., względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 10. sierpnia 1922. 9676

T. 281/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tusz, syn Oksy i Anny, urodzony dnia 6. października 1885 r. w Ciatylnie, ostał także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austriacki na frontach włoskim i rosyjskim i wedle przeprowadzonych dochodzeń ostał wiadomości o rzytm. Jego rodzina w lecie 1918 r. Od tego czasu wszelki ślad i wszelki słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowe domniemania śmierci po myśl. § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny z Marchewków Tusz zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 24. lutego 1900 r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Stanisławowi Dregiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 13. lutego 1923 r., względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 10. sierpnia 1922. 9672

T. 332/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Smaha, syn Iwana i Barbary, urodzony 26. listopada 1887 r. w Kukizowie, ostał także zamieszkały w Rudkach, brał udział w r. 1918/19. w wojnie jako żołnierz armii ruskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń w lecie 1919 r. w cz. się zniósł raniony i dostał się jako taki do szpitala. O tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowe domniemania śmierci po myśl. § 24. l. 2. ust. cyw. Wobec tego na wniosek Katarzyny Smaha wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Zygmuntowi Schützerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. sierpnia 1923 r., względnie w 1 miesiąc od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 11. sierpnia 1922. 9541

T. 112/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Jaworski Jana z Topolnicy, wniosł o uznanie Eustachego Jaworskiego za zmarłego. Z zeznań wnioskodawcy, przesłuchanych świadków Michała Kuleckiego i Józefa Makowskiego, oraz poświadczenia gminy Topolnica zachecka z 10. lutego 1922 r. wynika, że Eustachy Jaworski został w roku 1914 powołany do armii austriackiej i od 1. sierpnia 1914 r. nie daje o sobie żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Eustachego Jaworskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Franciszkowi Kauchowi, adw. w Samborze starym, wi-

domości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 13. czerwca 1922. 9742

T. 164/22/2. Józef Wasyluk, syn Jana i Marii, urodzony w Słobódce Janowski 3. sierpnia 1891 r. z odnieszus r. 15. p. p., brał udział w wojnie światowej a wedle zeznań i towarzystwa Czerwonego Krzyża, od 27. sierpnia 1914 r. brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem moza przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p., zarządza się na wniosek J. Wasyluka postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, abyby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Krokowskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. — Józef Wasyluk wzywa się, abyby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923 r. Sąd na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, dnia 31. sierpnia 1922. 9661

T. 227/22/3. Michał Birecki, urodzony 3. września 1878 r. w Sasso wie powat Złoczów, ostatnio zamieszkały w Zoczowiu, syn Bazeja i Katarzyny, żołnierz, powołany w 1914 r. do wojska austr. przebywał 9 miesięcy na Węgrzech skąd w październiku tego roku pisał ostatnią kartkę, że odchodzi w pole i od tego czasu w liki słuch o nim za iną. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Katarzyny z Mazurczaków Bireckiej wdraża się postępowanie celem uznania Michała Bireckiego za zmarłego, a małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi albo kuratorowi adwokatów Drowi Kończakowi we Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego w adomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, wliet Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 26. sierpnia 1922. 9700

T. 470/22/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Pawluczek, syn Józefa i Katarzyny, urodzony 19. lutego 1893 r. we Lwowie i tu zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w walkach na froncie rosyjskim w 1914 r., pod Buskiem w 1914 r. dostał rany i dostał się do niewoli, z której ostatnio w amosie przeszedł w 1917. O tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowe domniemania śmierci po myśl. § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Józefa i Franciszki Pawluczek wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. lutego 1923 r. jednak nie przedzjęk w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 15. sierpnia 1922. 9554

T. 502/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Por Kiczun, syn Bazylego, urodzony 31. stycznia 1887 r. w Głuchowie, ostał także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. o. k. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się w 1915 r. do niewoli rosyjskiej, skąd w 1918 r. wacając wsapit do armii hetmana Skoropadzkiego gdzie z początkiem grudnia 1918 r. zachorował na tyfus i odstawił w szpitalu do szpitala w Czortkowie. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, że zajął warunki ustawowe domniemania śmierci po myśl. § 24. l. 2. ust. cyw. Wobec tego na wniosek Franciszki Kiczun wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 17. lipca 1911 r. między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Edwardowi Urihowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. marca 1923 r., względnie w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21. sierpnia 1922. 9569

T. 186/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Torczynowicz w Pinianach wniosła o uznanie Iwana Pityły za zmarłego. — Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Pawła Holojdy, popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Pinianach z dnia 15. lipca 1922 r. wynika, że Iwan Pityła jako żołnierz 77. p. p. armii austr., brał udział w r. 1914 w walkach na froncie rosyjskim. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości i zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Iwana Pityły. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szause o s i, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 18. lipca 1922. 9743

T. 202/2/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Muła w Busawisku wniosła o uznanie męża Michała Muła za zmarłego i rozwiązanie z nim dnia 17. listopada 1906 r. w gr. kat. związku w Łutku górnym małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni anrząsję o chętności świadków Stefana Beda i Józefa Cyca, popartych pozwem o uznanie. Zwse chętności gminnej w Busawisku z dnia 7. lipca 1922 r. wynika, że Michał Muła w 1914 r. jako żołnierz 77. p. p. armii austr. na serbski front gdzie wówczas miał poleżeć. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości — zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego Michała Muła i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Franciszko i Ruchowici, adwokatowi w Samborze starym, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. marca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. Sąd okręgowy, Oddział V. Sambor, dnia 21. lipca 1922. 9744

AMORTYZACJE.

Nc./IV/211/211/H. Umorzenie. Na wniosek p. Benjaminina Nussbauma urzędnika gminy w Kopyczyńcach zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów aby zgłosili swe prawa do jednego roku od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozabawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit poborowy Banku Komercyjnego S. A. w Krakowie z 17. kwietnia 1913 r. Nr. 2255 na zakupione w tamt. Banku losy, amianowicie: 1. los austriackiego Czerwonego Krzyża Nr. 8778/41. 1. los węgierskiego Czerwonego Krzyża Nr. 6687/28. 1. los włoskiego czerwonego Krzyża Nr. 3167/13. Sąd powiatowy, Oddział V. Kopyczyńce, dnia 9. października 1922. 9668-1-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

130.860 ex 22. W. IV/1 A. Z dniem 1. listopada 1922 podwyższyła Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 2 października 1922 podatek od wina musującego w ten sposób, że za litr wina sporządzonego z wina gronowego opłaca się kwotę 1.600 Mkp. a za litr wina musującego sporządzonego z wina owocowego kwotę 800 Mkp. Wszelkie zapasy wina musującego znajdujące się w handlu podlegają dodatkowemu opodatkowaniu a w gospodarstwach domowych tylko w ilości ponad 2 faszki. Zgłoszenia zapasów należy wnosić w trzech egzemplarzach do właściwego Oddziału kontroli skarbowej naidalej do 3-go listopada b. r. Izba Skarbowa. Lwów, dnia 25. października 1922. 9964

C. IV. 416/22. Edykt. Strona powodowa Samuel Fuchs i Zygmunt Siegman wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Salomon Leib Hatzerman o przeniesienie własności. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2. listopada 1922 godz. 8 przedpołud. w tym Sądzie biuro Nr. 76. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Józefa Bięta w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. Sąd powiatowy, Oddział IV. Drohobycz, dnia 21. października 1922. 9864

C. I. 40/22. Edykt. Przeciw Marii Kozak, której miejsce pobytu jest nieznane zosal wniesiony pozew przez Marię Sawka o sprostawanie dekretu dziedzicwa i rozprawa wyznaczona została na 31. października 1922 godz. 9 rano a kuratorem ustanowiono adw. Dra Buuda w Gródku Jagiellońskim. Sąd powiatowy, Oddział I. Gródek Jagielloński, dnia 20. września 1922. 9854

KONKURSY.

L. 1576. KONKURS. Do tych posad przywiązane są pobory XII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami, oraz ryczałtem na objazdy w kwocie 20.000 Mkp. rocznie. Po roku prowizorycznej służby może nastąpić stabilizacja. Podania wnosic należy na ręce Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej w terminie do 30. listopada 1922 — do których dołączyć: 1) metrykę urodzenia; 2) dyplom lekarza medycyny; 3) świadectwo przynależności; 4) curriculum vitae — nieprzekraczający 40-ty rok życia — oraz przynajmniej dwuletnią praktykę zawodową. Pierwszeństwo będą mieli zdembilizowani lekarze armii polskiej. Z Wydziału powiatowego. Kamionka Strumiłowa, dnia 10. października 1922. 9841 1-3 Komisarz rządowy: wz. Adam Bogusz wt.

L. 3202. KONKURS. Wydział powiatowy w Jasle rozpisuje niniejszem konkurs na posady lekarzy okręgowych w gminach Dembowca, Kremennej i Olszynie z placą według XII. względnie XI. lub X. stopnia poborowy służbowych urzędników państwowych

prócz tego ryczałt na obiad i na wydatki kancelaryjne, ustalony przez Tymczasowy Wydział Samorządowy, a to pierwszy na 20.000 Mkp. rocznie, zaś drugi na 1500 Mkp. rocznie. Podanie o nadanie jednej z tych posad wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jasie w terminie do 20. listopada 1922 i dołączyć do podania: 1) metrykę prozin, 2) dowód obywatelstwa polskiego; 3) dyplom lekarski; 4) dowód odbytej praktyki lekarskiej; 5) świadectwo zdrowia.

Z Wydziału powiatowego.
Jasło, dnia 24. października 1922. 9967

FIRMY.

Firm. 1327. Stow. VII./112. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 1. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek pracujących w kamieniu stow. zar. z ogr. odp. Zmiany dotychczasowy zarząd ustąpił. Członkami zarządu zostali wybrani: Władysław Korzewicz dyrektorem naczelnym, drugim dyrektorem Diakon Marjan, skarbnikiem Wolfinger Franciszek a sekretarzem Wolski Władysław.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1922. 9524

Firm. 840. Rg. C./VI./191. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 10. sierpnia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Kork fabryka wyrobów korkowych we Lwowie spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno kory korkowej i wyrob wszelkich możliwych produktów z kory korkowej. Handel korą korkową, oraz wyrobami fabryki pod 2) wymienionymi tudzież handel wszelkiego rodzaju materiałami pomocniczymi w zakresie przedsiębiorstwa wchodzących. Wysokość kapitału zakładowego 900.000 Mkp. pełno wpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Nazwiska zawiadowców: Feliks Edmund Łukasiewicz Paweł Dubin i Majer Schechter we Lwowie. Czas trwania nieograniczony. Podpis firmy uskuteczonym będzie w ten sposób że pod napisaniem, wydrukowaniem lub wyciśnięciem stampilią brzmieniem firmy nastąpią podpisy dwóch zawiadowców kolektywnie. Stosunki prawne: spółka opiera się na kontrakcie not. z daty Lwów 16. maja 1922 l. rep. 19307.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. lipca 1922. 9525

Firm. 1351. Rg. A./IV/148. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. września 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Osuchowski Philipp i Ska dzierżawa młyna parowego Maria Helena we Lwowie. Jawni spółnicy Bronisław Osuchowski właśc. dóbr, Marek Philipp, Dr. Ignacy Philipp, Henryk Philipp, Dr. Marek Gottesmann, Izak Pichholz, Majer Korn, Mojżesz Hersch Zeller Mayer we Lwowie. Spółka rozpoczęła swą działalność 1. kwietnia 1922. Uprawnieni do zastępstwa Bronisław Osuchowski, Marek Philipp, Izak Pichholz i Dr. Ignacy Philipp po dwóch tylko kolektywnie a to Bronisław Osuchowski z Markiem Philippem lub Dr. Ignacy Philippem, Marek Philipp z Izakiem Pichholzem Izak Pichholz z Dr. Ignacy Philippem. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja prawa dzierżawy młyna parowego Maria Helena we Lwowie. Firma podpisująca będzie w ten sposób że pod wypisanem, wydrukowaniem lub wyciśnięciem stampilią pełnym brzmieniem firmy położy swe własnoręczne podpisy dwaj spółnicy kolektywnie uprawnieni do podpisania firmy.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 23. sierpnia 1922. 9526

Firm. 254. Rg. C./III/11. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Bitum naftowa spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Następujące zmiany. Zawiadowcy Dr. Ludwik Klaffen i Zygmunt Władysław Sas Towarnicki ustąpili a w ich miejsce ustanowiono zawiadowcami Dr. Ludwika Krzemińskiego przemysłowca w Warszawie i Dr. Salomona Rawicza adw. we Lwowie. Udzielono prokure Dr. Salomonowi Rawiczowi cofnięto. Ponadto uchwalono zmiany kontraktu spółki z daty Lwów 8. marca 1919 l. rep. 5155 jak w poświadczeniu not. l. rep. 10490 z odbytego Walnego Zgromadzenia w tus. zb. dok. przechowanym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 30. marca 1921. 9527

Firm. 682/21. Rg. A./III./100. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 28. maja 1921. Siedziba firmy: Poznań, filia Lwów. Brzmienie firmy: „America-Europa Exchange Corporation Emil de Ryss, w Poznaniu. Przedmiot przedsiębiorstwa: import i eksport wszelkich towarów zagranicznych i krajowych. Posiadacz firmy: inżynier (bankier) Emil de Ryss w Poznaniu. Prokura udzielona: Aleksandrowi Stolarskiemu, kupcowi w Poznaniu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wydrukowaniem, wypisanem, lub wyciśnięciem — podpis posiadacza, lub prokurenta — tego ostatniego z dodatkami wskazującym prokure.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27. maja 1921. 9557

Firm. 797. Stow. VII./292. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1922. Siedziba firmy: Żółkiew. Brzmienie firmy: Powitowej Sołusz Gospodarsko-spożywczych kooperatyw, kooperatywa wiodowydatności udzielany. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) rozszerzanie kooperatywnych idei literaturą, lekcyjami, wykładami, kooperatywnymi kursami, szkołami dla kształcenia kooperatorów i ich rodzin, kooperatywnymi uroczystościami

i wystawami, fundowaniem i udzielaniem stypendjów na kształcenie kooperatystów oraz zwolnienie ekonomicznych zjazdów, ankiet i konferencji; b) zjednywanie dla Sołuzu istniejących w okręgu kooperatyw i zakładanie nowych, dawanie im prawnej i fachowej pomocy i nadzorowanie ich działalności przez instruktorów i lustratorów; c) utrzymywanie dla członków Sołuzu i tylko na ich korzyść prowadzenie hurtownych składów zapasów środków żywności i przedmiotów domowego i rolnego gospodarstwa i tych przedmiotów, które potrzebne są członkom związkowych kooperatyw dla prowadzenia ich gospodarstwa i zarobkowych przedsiębiorstw oraz kupowanie i sprzedaż tych towarów; d) przetwarzanie sposobem fabrycznym i przemysłowym gospodarczych produktów na korzyść swoich członków i w tym celu zakładanie i prowadzenie odpowiednich fabryk i przedsiębiorstw; e) budowanie domów oraz kupno, dzierżawa i najem budynków, fabryk, warsztatów i ziemi na korzyść związkowych kooperatyw; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym oprocentowaniem na korzyść swoich członków; g) dawanie tylko swoim członkom pieniężnych i towarowych kredytów i pośredniczenie w zdobywaniu tych kredytów w celu zwiększenia obrotowych kapitałów swoich członków; h) zastępowanie interesów swoich członków przed urzędami. Czas trwania, nieograniczony. udział członka wynosi 5.000 Mkp. płatny przy zgłoszeniu przystąpienia. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkami zarządu wybrano Longina Antonowicza, Antona Humena, Mykoła Dymieńczuka, zaś zastępcami Iwana Orłowskiego i Edwarda Seńkowskiego, wszystkich z Żółkwi. Członkowie odpowiadają udziałami. Ogłoszenia spółdzielni umieszczone będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowy Sołuz rowizyjny ruskich stowarzyszeń, gospodarskich, pożyczkowych i przemysłowych we Lwowie, którego organem jest obecna Gospodarsko-kooperatywny czasopis we Lwowie. Podpisywać będą firmę dwaj członkowie dyrekcji łącznie Rada Nadzorcza spółdzielni składa się z 7 członków i 3 zastępców. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą i spółdzielniach.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 6. czerwca 1922. 9560

Firm. 986. Stow. IV./150. Wpis rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 30. czerwca 1922. Siedziba firmy: Brzuchowice. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzuchowicach. Stow. zarejestr. z nie ogranicz. por. Wpis szczegółowy: Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 21. maja 1922 postanowiono rozwiązanie i likwidację. — Likwidatorami wybrano Michała Pawlickiego i Józefa Gigla, zam. w Brzuchowicach, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieszczają łącznie swe podpisy. Likwidacja nastąpi po myśli przepisów art. 76—84 ustawy o spółdzielniach z dnia 29. października 1920.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26. czerwca 1922. 9565

L. cz. Firm. 1189/22. Rg. A./459. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru dnia 4. września 1922 r. Siedziba firmy: Kańczuga. Brzmienie firmy: handel mieszano-galanteryjny Regina z Pollnerów Orbachowej w Kańczuzie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel mieszano-galanteryjny. Posiadacz firmy: Regina z Pollnerów Orbachowa kupcowa w Kańczuzie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. czerwca 1922. 9569

L. cz. Firm. 6/22. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 9 marca 1922 przy stowarzyszeniu: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, zee uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 11. grudnia 1921 rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzone jego likwidację. Likwidatorzy: członkowie dotychczasowej dyrekcji Dr. Bronisław Zangen i Zygmunt Fortig i wiceprezes Rady Nadzorczej Abraham Kanarek. Podpis firmy: Brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji“ będą wspólnie podpisywać dwaj likwidatorowie. Zarząd wzywa się, aby wykazał do 12 kwietnia 1922, że ogłosił 3 krotnie likwidację Stowarzyszenia w pismach do tego przeznaczonych i wezwał wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności. Przyczem zwraca się uwagę, że likwidację przeprowadzić należy podług postanowień ustawy z dnia 29. października 1920 Nr 111 Dz. U. Rzpp.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11. marca 1922. 4915

L. cz. Firm. 124. Stow. II./1806. Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 26. marca 1921 r. rozwiązano Stowarzyszenie i zarządzone jego likwidację. Likwidatorzy: Jan Słósarek, Józef Pocię, Zofia Machalska, Aniela Hajdukowa, Marja Jaworowa. Firma likwidacyjna: Spółka gospodarcza nauczycieli ludowych powiatu mieleckiego Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością „w likwidacji“ Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29. września 1922. 9571

Firm. 607/22. Rg. C./43. Do rejestru handlowego Oddział Rg. C. 43. wpisano w dniu 30. września 1922: Firma spółki: „Krynica“ wysyłka państwowych wód mineralnych i przetworów źródłanych — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a w języku niemieckim: „Krynica“ staatliche Mineral-Brunnen und Quellenprodukte. — Vertriebs gesellschaft mit h. H. siedziba fir-

my: Krynica. Przedmiot spółki: Handel wodami mineralnymi i przetworami zdrojowymi głównie z państwowych źródeł w Krynicy, fabryczne przetwarzanie tychże i przedsiębioranie wszelkich czynności handlowych, handel wszelkimi towarami znajdującymi się w wolnym obrocie a nie przywiązanymi do koncesji, nabywanie i realizacja wynalazków, patentów pozostających w związku z przedsiębiorstwem. Spółka może w tym celu przystąpić także jako spółniczka do podobnych przedsiębiorstw, względnie też od wypadku do wypadku dorazowo uczestniczyć w podobnym przedsiębiorstwie. Kapitał zakładowy: 20.000.000 Mkp. wpłacony w całości gotówką. Nazwiska zawiadowców: Karol Schopper, przemysłowiec w Bielsku. 2. Henryk Nitrit bitl. aptekarz w Krynicy-Zdroju Stosunki prawne spółki: a) data kontraktu: Krynica-Zdrój 15. maja 1922 LR. 131; b) czas trwania: nieograniczony; c) zastępowo: podpisywanie firmy: Każdy z zawiadowców jest sam uprawnionym do podpisywania firmy w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swój podpis; d) ogłoszenia: pismami poleconymi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30. września 1922. 9609

Firm. 1055/22. Oddz. B./I./39. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i Brzmienie firmy: Wiedeński Bank Związkowy w Wiedniu filia w Krakowie. Zmiana firmy: 1) Prokurent Filij p. Dr. Alojzy Abeles zamianowany został zastępcą dyrektora Filij i upoważniony jest do podpisywania filij po myśli §. 19. ust. 2. statutów łącznie z prokurentem. 2) p. Arturowi Sznapikowi udzielona została prokura i jako prokurent Filij upoważniony jest do podpisywania firm Filij po myśli §. 19 lit. d. statutu w zastępstwie dyrektora lub zastępcy dyrektora łącznie z innym prokurentem. 3) p. Zygmuntowi Blonderowi udzielona została prokura i jako prokurent Filij upoważniony jest do podpisywania firmy Filij kolektywnie z dyrektorem, zastępcą dyrektora lub też prokurentem upoważnionym po myśli §. 19. ust. 2. 1, 19 lit. d. statutów. Dzień wpisu: 26. sierpnia 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 25. sierpnia 1922 r. 9617

Firm. 907/22. Oddz. A./III./210. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Jagiellońska 9. Brzmienie firmy: M. Król i S. Rodakowski. Wystąpił Stanisław Rodakowski — odtąd właścicielem sam Marian Król, który uprawniony jest do używania firmy dotychczasowej do końca roku 1922. Dzień wpisu: 17. sierpnia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 16. sierpnia 1922. 9615

Firm. 330/22./C./V./202. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Doin handlowy Górski, Nowotny i Spółka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż wszelkich towarów krajowych i zagranicznych na rachunek cudzy i własny; b) pośrednictwo we wszelkich interesach handlowych ustawą nie zakazanych; c) zastępowo firm handlowych i przemysłowych a w szczególności prowadzenie składów komisowych; d) handel zagraniczny import i eksport; e) kupno i sprzedaż udziałów w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych osób trzecich; f) załatwianie wszelkich agend i prowadzenie tychże które bliższym lub dalszym związku pozostają w handlu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58. Dz. p. p. na zasadzie kontraktu spółki z daty Kraków 28. stycznia 1922 L. R. 69731. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki są uprawnieni kolektywnie dwaj zawiadowcy którymi ustanowiono Zygmunta Górskiego w Krakowie ulica Florjańska 18. Mieczysława Nowotnego w Kobierzynie i Michała Zawadzkiego junior w Krakowie ul. Kamioniczna 16. Podpis firmy. Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurysta. Dzień wpisu 17. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. marca 1922. 9612

Firm. 1137/22.O./Poi./III./67. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru firm poj. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce. U-

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Bydgoszczy wakuje, od zaraz posada

DYREKTORA GAZOWNI

z prawem do emerytury. Wymogi: dyplom inżyniera chemii oraz odpowiednia praktyka w gazownictwie.

Wynagrodzenie wedle VI. stopnia pragmatyki państwowej i 50% dodatku komunalnego nie licząc lat starszeństwa i studii, mała rodzina około 207.000 Mkp. miesięcznie, obok wolnego mieszkania.

Reflektanci zechcą podania nadesłać do Magistratu miasta Bydgoszczy do dnia 5. listopada 1922 r. przy równoczesnym załączeniu życiorysu, dyplomu inżynierskiego oraz uwierzytelnionych odpisów świadectw. Zaznacza się, że przyjęcie osób, znajdujących się w służbie państwowej lub komunalnej mogłoby nastąpić tylko za zgodą odnośnej władzy.

Prezydent miasta:
Dr. Siliński

powołany do podnysywania firmy jest Stanisław Andrzejewicz. Dzień wpisu: 19. września 1922.
Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 16. września 1922. 9622
Firm. 987/22. Stow./III./12. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń i gospodarczych. Siedziba i Brzanie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Regulicach Stowarz. zarej. z meogr. poręka. 1) Członek Dyrekcji umarł: Stanisław Hapek; 2) członkiem dyrekcji wybrany: Szczepan Jaśko. Data wpisu: 9. września 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 4. września 1922 r. 9620

OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowienia art. 76. ust. 4. ustawy o współdzielniach z dnia 29. października 1920 Nr. 111 poz. 733 dz. u. R. P. — ogłasza się niniejszem, że Towarzystwo Rolnicze i Przemysłowe „Samopomoc” w Głogowie przeszło z dniem IV. czerwca 1922 roku w stan likwidacji, a to wskutek uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13. marca 1921 roku.

Wzywa się przeżo wierzycieli Towarzystwa Rolniczego i Przemysłowego „Samopomoc” w Głogowie w likwidacji, by najpóźniej do roku od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” zgłosili swoje roszczenia do Stowarzyszenia, a to pod rygorem art. 80. ust. IV. cytowanej ustawy — a to pod adresem Dyrekcji Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie jako likwidatora Towarzystwa Rolniczego i Przemysłowego „Samopomoc” w Głogowie.

Rudolf Menerka wr. Jan Rymar wr.
Dyrektorowie Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Głogowie.

Głogów, dnia 25. października 1922 r. 9861 1—3

PRZEBNACZENIE, charakter, zalety, wady, kim jesteś? Kim być możesz? Określa Szyl-ler-Szkolnik (autor prac naukowych). Na isz własnoręcznie nazwisko, adres, natychmiast otrzyma z wiadomości gratis. O sobiście przyjmuje od 12-7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki ka alog ilustrowany darmo. Na wysył e dołączysz znaczek pocztowy. Adres: Psycho-grafolog SZYL ER-SZKOLNIK, Warszawa ul. Piękna I. 25, róg Marszałkowskiej. 9788

Unieważniam duplikat książki wojsk. Nr. 397 wystawioną przez P.K.U. Brzeżany. Michał Śledziona. 9835

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony. Władysław Solik, kuśnierz, Lwów Chorażczyzna 5/II p. (róg Akademickiej). 7930

Bandarzysta Polaczek Sambor. — Ilustrowane cenniki darmo

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje obowiązku do zarządu domu — gotuje i szyje. — „Pracowita” do Adm. „Gazety Lwowskiej”.

MOTORY Elektryczne, **DYNAMO** MASZYNY, **MATERJALY** elektryczne
Żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 Volt, Żarówki oszczędnościowe 110 i 220 Volt, poleca **Marjan Leikert** LWÓW, ze składu FIRMA **LINDEGO 2.**

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Czwarte Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów **AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO** odbędzie się

we czwartek dnia 16-go Listopada 1922 o godz. 10-tej przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOT ROZPRAW:

Wniosek na zmianę statutu i powiększenie kapitału akcyjnego do 420 m ljonów Marek polskich.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć: akcje swoje **najdalej do dnia 1. listopada 1922** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w Filjach Zakładu w Krakowie i w Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie

Pp. Akcjonariusze, którzy przysługują im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać
Lwów, dnia 18 Października 1922.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje, uzasadniające ich prawo głosowania. wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie

§ 55. Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonariusz bez względu, czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonariuszy, niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami.

(Przedruku nie płacimy)

RADA ZAWIADOWCZA

POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszy **POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO** na

X. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się we Lwowie dnia 15. listopada 1922 r o godzinie 11-tej przedpołudniem w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie ul. 3-go Maja 9.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia:

- 1) Sprawozdanie za jedenasty rok administracyjny i przedłożenie bilansu z dniem 31. grudnia 1921 roku.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Uchwała co do rozdziału zysku.
- 4) Wybór 3 członków Rady Zawiadowczej i zatwierdzenie kooptacji 2 członków Rady po myśli § 21 statutu.
- 5) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców na rok administracyjny 1922 i oznaczenie ich wynagrodzenia.
- 6) Zmiana §§ 7, 9 do 19, 24, 27, 44, 47, 51, 54, 63 i 64 statutu.
- 7) Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady Zawiadowczej po myśli § 32 statutu.

Akcjonariuszy chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem zgromadzeniu uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39. i 40. statutu o zdeponowanie najpóźniej **do dnia 8. listopada 1922. r.** swych akcji wraz z kuponami w kasie Polskiego banku przemysłowego we Lwowie, lub w jego filjach: w Będzinie, Borysławiu, Dąbrowie górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku, Sosnowcu, Stryju i Warszawie.

Dziesięć akcji daje prawo do jednego głosu. Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji udowodnili swe prawo do głosu, otrzymują karty legitymacyjne brzmiące na ich nazwiska z wmięniem ilości złotych akcji i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem zgromadzeniu może akcjonariusz wykonać albo osobiście albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcjonariuszem lub nie.

Lwów, 24. października 1922.

**RADA ZAWIADOWCZA
POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.**

Stan z dniem 30. Września 1922.

(Ogłoszenie po myśli § 7 ustęp 6 statutu.)

Listy hipoteczne 4%	Mp. 48,096.020.—	
4 1/2%	„ 154,186.750.—	Mp. 202,202.770.—
Książeczki oszczędnościowe		„ 273,979.262.15
Książeczki wkładowe (KtoKorr.)		„ 146,794.437.39
Wierzyciele ca		„ 1,515,000.000.—

9836 Lwów, dnia 23. Października 1922.

Akcyjny Bank Hipoteczny.

Akcyjna Spółka Naftowa „SCHODNICA”

OGŁOSZENIE.

W myśl uchwały 26. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia wypłaca się okazitełowi opiewającego na rok administracyjny 1921 kuponu nr. 26 akcji Akcyjnej Spółki Naftowej „Schodnica” z numerami I do 20.000, przypadającą na rok administracyjny 1921/22 dywidendę w kwocie

K. austr. sto pięćdziesiąt

poczawszy od dnia 30. października 1922 w kasach Austriackiego Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 26. października 1922.

(Przedruku się nie opłaca.)

RADA ZAWIADOWCZA.